

Sygn. akt V ACa 904/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Renata Artska
Sędziowie:	SA Włodzimierz Gawrylczyk SO del. Rafał Terlecki (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2012 r. w Gdańsku na rozprawie
sprawy z powództwa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. Oddziału w B.
przeciwko S. B.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 27 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 689/11

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 904/12

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niego umowy z dnia 31 stycznia 2011 roku, na mocy której pozwana S. B. otrzymała w drodze darowizny, należąca do W. B. i J. B. na zasadzie wspólności małżeńskiej, nieruchomość położoną w N. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w N. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Ponadto powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu powód podał, iż decyzją z dnia 3 lutego 2011 roku ustalił, że dłużnik W. B., prowadzący działalność gospodarczą, zalega z zapłatą składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego oraz Fundusz Pracy i FGSP wraz z kosztami upomnień przedegzekucyjnych na łączną kwotę 194.986,34 zł. Po uzyskaniu informacji o posiadaniu przez dłużnika

w ustawowej wspólności przedmiotowego lokalu mieszkalnego, powód złożył wniosek o wpis hipoteki przymusowej, który jednakże został oddalony. Okazało się, iż umową z dnia 30 grudnia 2008 roku dłużnik wraz z żoną darowali przedmiotową nieruchomość synowi, a następnie- po dokonaniu darowizny zwrotnej – córce umową z dnia 31 stycznia 2011 roku. Powód zaznaczył, że prowadzona dotychczas egzekucja należności nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Tym samym, zdaniem powoda, powyższa czynność prawna dłużnika została dokonana z pokrzywdzeniem wierzyciela, przy czym pozwana miała świadomość tego pokrzywdzenia.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwana podała, iż nigdy nie była informowana przez rodziców o problemach w działalności gospodarczej prowadzonej przez ojca - dłużnika powoda, wobec tego nie zaistniały przesłanki określone w art. 527 kc. Dodatkowo wskazała, iż od lat zamieszkuje za granicą, gdzie pracuje zawodowo. Jej kontakty z rodzicami ograniczają się do wizyt podczas świąt oraz podczas urlopu wypoczynkowego. Oprócz tego stwierdziła, że jej ojciec zataił przed pozostałymi członkami rodziny fakt istnienia zaległości wobec powoda. Niezależnie od powyższego pozwana podała, iż przedmiotowy lokal mieszkalny podlega zasadom rządzącym współwłasnością łączną, wobec tego nie ma podstaw do przyjęcia, że zaskarżona czynność została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli. Ponadto dodała, że dłużnik nie miał na celu pokrzywdzenia wierzycieli, albowiem wcześniej przedmiotowy lokal był darowany bratu pozwanej, jednakże ten nie sprostał nadziejom pokładanym w nim przez rodziców, czego efektem było przeniesienie własności mieszkania na rzecz pozwanej. Na koniec pozwana podniosła, że do wskazanego lokalu nie została skierowana egzekucja, wobec tego dłużnik nie mógł przewidzieć zainteresowania powoda tym składnikiem majątku, skoro wcześniej prowadził on egzekucję z formie zajęcia wynagrodzenia za pracę i dobrowolnych wpłat.

Pismem procesowym z dnia 24 stycznia 2012 roku powód uzupełnił żądanie pozwu wskazując, iż żąda ubezskutezczenia w stosunku do niego umowy darowizny z dnia 31 stycznia 2011 roku celem prowadzenia egzekucji należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne w łącznej kwocie 194.986,34 zł, w tym:

- składki na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych za okres od lipca 1999 do kwietnia 2000 roku i od czerwca 2000 roku do listopada 2008 roku w kwocie 76.788,70 zł wraz z należnymi odsetkami na dzień 19 stycznia 2011 roku w kwocie 68.903 zł;

- składki na Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego za okres od lipca 1999 do kwietnia 2000 roku i od czerwca 2000 roku do listopada 2008 roku kwocie 19.888,80 zł wraz z należnymi odsetkami na dzień 19 stycznia 2011 roku w kwocie 16.385 zł;

- składki na Fundusz Pracy i PGŚP za okres od lipca 1999 do kwietnia 2000 roku, od czerwca 2000 roku do stycznia 2008 roku, od marca 2008 roku do kwietnia 2008 roku i od czerwca 2008 roku do listopada 2008 roku w wysokości 5.345,44 zł wraz z należnymi odsetkami na dzień 19 stycznia 2011 roku w kwocie 4.885 zł;

- koszty upomnień w kwocie 2.798,40 zł.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2012r. sygn. akt I C 689/11 Sąd Okręgowy w Bydgoszczy:

1. uznał za bezskuteczną wobec powoda umowę darowizny, zawartą w dniu 31 stycznia 2011 roku, na mocy której pozwana nabyła na własność nieruchomość należącą do W. B. i J. B. na zasadzie wspólności małżeńskiej, położoną w N. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w N. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), w związku z wierzytelnością, wynikającą z decyzji administracyjnej De (...).901- (...) z dnia 3 lutego 2011 roku wydanej przez ZUS Inspektorat w N., opiewającą na kwotę 194.986,34

2. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

3. kosztami sądowymi, od których zwolniony był powód, obciążył Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało na następujących rozważaniach faktycznych i prawnych:

Decyzją z dnia 3 lutego 2011 roku powód Zakład Ubezpieczeń Społecznych orzekł, iż dłużnik W. B., będąc płatnikiem składek, nie opłacił w ustawowo określonych terminach, w okresie od lipca 1999 roku do listopada 2008 roku, za wyjątkiem maja 2000 roku, należności z tytułu składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych i Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego, natomiast odnośnie Funduszu Pracy i FGŚP nie uiszczał należności w okresach od lipca 1999 roku do stycznia 2008 roku, od marca 2008 roku do kwietnia 2008 roku i od czerwca 2008 roku do listopada 2008 roku. Stan należności z powyższych tytułów wraz z odsetkami i kosztami upomnień przedegzekucyjnych został ustalony wskazaną decyzją na kwotę 194.986,34 zł.

Po uzyskaniu informacji, iż dłużnik jest właścicielem lokalu mieszkalnego w ustawowej wspólności, powód wystąpił z wnioskiem o wpis hipoteki przymusowej w powyższej kwocie. Postanowieniem z dnia 2 maja 2011 roku Sąd Rejonowy w N. oddalił ten wniosek wskazując, iż dłużnik utracił prawo własności tej nieruchomości zanim przedmiotowy wniosek wpłynął do Sądu.

Umową z dnia 31 stycznia 2011 roku W. B. wraz z małżonką J. B. darowali swojej córce pozwanej S. B., która na stałe mieszka w W. B., lokal mieszkalny położony w N. przy ul. (...) o powierzchni 60,48 m⁽²⁾, dla którego Sąd Rejonowy w N. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) wraz z przynależnym mu udziałem w prawie. użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej. W. B. i J. B. nabyli przedmiotowy lokal w drodze darowizny od swojego syna P. B., któremu sami wcześniej go przekazali na własność, także na podstawie umowy darowizny.

Prowadzona egzekucja administracyjna przeciwko dłużnikowi z wynagrodzenia za pracę jak dotąd przynosi znikome efekty. Dokonywane przez W. B. dobrowolne wpłaty są wręcz nieodczuwalne z uwagi na wysokość zadłużenia.

Sąd Okręgowy zważył, że powód oparł swoje żądanie na treści art. 527 § 1 i 3 kc, domagając się uznania za bezskuteczną wobec niego umowy darowizny lokalu mieszkalnego, zawartej pomiędzy jego dłużnikiem, żoną dłużnika a pozwaną w niniejszej sprawie, która jest ich córką. Wierzyciel udowodnił istnienie przysługującej mu względem dłużnika W. B. wierzytelności, która stanowi należność o charakterze publicznoprawnym i wynika z niepłacenia w ustawowych terminach składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego, Fundusz Pracy i FGŚP. Wierzytelność ta - obejmująca także odsetki i koszty upomnień - została stwierdzona decyzją powoda z dnia 3 lutego 2011 roku (znak: De (...).906- (...)) i ustalona na łączną kwotę 194.986,34 zł. Wskazane zaległości wynikały z uchybień w płatnościach w okresie od lipca 1999 roku do listopada 2008 roku. Postępowanie egzekucyjne w administracji nie przyniosło oczekiwanych efektów, albowiem prowadzone było z wynagrodzenia za pracę dłużnika, które już było obciążone. Tym samym wpłaty były znikome. Tak samo dobrowolnie uiszczane przez dłużnika kwoty, w obliczu łącznej wartości zadłużenia, nie dawały możliwości zaspokojenia wierzyciela w niedalekiej perspektywie. Po uzyskaniu informacji o przysługującym W. B. prawie własności lokalu mieszkalnego (we wspólności ustawowej) powód wystąpił z wnioskiem o wpis hipoteki przymusowej, który ostatecznie, ze względu na zawarcie zaskarżonej skargą pauliańską umowy, został oddalony. Powodowi przysługuje wierzytelność względem dłużnika W. B., która jak dotąd nie została zaspokojona.

Z uwagi na znaczne trudności w zaspokojeniu istniejącej wierzytelności, w ocenie Sądu Okręgowego brak było wątpliwości, iż przedmiotowa umowa darowizny lokalu mieszkalnego z dnia 31 stycznia 2011 roku sprawiła, że dłużnik będąc niewypłacalnym, stał się niewypłacalnym w większym stopniu niż przed zawarciem tejże umowy. Przedmiotowa darowizna znacznie uszczupliła majątek dłużnika i tym samym ograniczyła możliwości zaspokojenia należności powoda. Wskazany lokal mieszkalny najpierw był darowany przez W. B. i jego żonę synowi, a następnie - po zwrotnej darowiznie na ich rzecz przez P. B. - przeszedł na własność pozwanej S. B., również w drodze zawarcia umowy darowizny. Czynności te wskazują na fakt, iż dłużnik od samego początku miał świadomość istniejącej wierzytelności i poprzez powyższe umowy próbował uchronić nieruchomość, wchodzącą w skład majątku wspólnego małżonków, przed egzekucją. Sąd ocenił, iż wiedzę w zakresie wysokości długu męża miała także J. B.. Okoliczności sprawy dają podstawy do przyjęcia, iż faktycznie jedynym celem zawierania powyższych umów, których przedmiotem był lokal mieszkalny, było zapobieżenie prowadzeniu postępowania egzekucyjnego w administracji z przedmiotowej

nieruchomości. Inaczej trudno wytłumaczyć fakt zawarcia w krótkim odstępie czasu, aż trzech umów darowizny. Przedmiotowa czynność prawna z dnia 31 stycznia 2011 roku została podjęta przez dłużnika i jego żonę z pozwaną w celu pokrzywdzenia wierzyciela, aby nie mógł on uzyskać zaspokojenia z przedmiotowego lokalu mieszkalnego.

Pozwana jest córką dłużnika W. B.. Ze względu na powiązania rodzinne, strony umowy z dnia 31 stycznia 2011 roku są osobami bliskimi w rozumieniu art. 527 § 3 kc. Na pozwanej ciążyła powinność wykazania, zgodnie z treścią art. 6 kc, iż mimo istnienia stosunku bliskości, nie miała wiedzy i przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć o świadomym pokrzywdzeniu wierzyciela przez dłużnika i jego żonę.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie obaliła skutecznie domniemania prawnego wynikającego z treści art. 527 § 3 kc. Fakt zamieszkiwania pozwanej na stałe w W. B. nie może przesądzać o tym, że nie miała ona wiedzy o zadłużeniu ojca wobec powoda. Z pewnością była w stałym kontakcie z rodzicami. Odwiedzała ich w okresie świąt i podczas urlopu. Tym samym wysoce wątpliwe jest, aby dłużnik W. B. nie poinformował jej o istniejących należnościach związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Pozwana nie wykazała skutecznie stanu swojej niewiedzy o świadomości działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela. Ciężar udowodnienia tej okoliczności zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 kc spoczywał na pozwanej. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na przyjęcie, że pozwana nie wiedziała i przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć o świadomym pokrzywdzeniu wierzyciela przez dłużnika. Jako córka darczyńców z pewnością była wtajemniczona w pobudki ich działania i pomimo faktu, iż od lat zamieszkuje za granicą, przyjęła darowiznę w postaci lokalu mieszkalnego położonego w N., aby uchronić tę nieruchomość przed skierowaniem do niej egzekucji.

Apelację od w/w wyroku złożyła pozwana S. B. wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy.

Pozwana zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 527 k.c. polegające na uznaniu że W. B. wraz z małżonką J. B. jako dłużnicy powoda dokonując darowizny na rzecz pozwanej działali ze świadomością pokrzywdzenia powoda, jak również, że pozwana o tym wiedziała, a nadto zarzut faktyczny polegający na niezgodności ustaleń faktycznych sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności poprzez ustalenie, że powód udowodnił podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia. Zarzuciła również zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa procesowego polegające na odmowie wiarygodności zeznań pozwanej, które to w błędnej ocenie sądu miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie.

Przeprowadzone postępowanie w sprawie przez Sąd I instancji nie daje zdaniem pozwanej obiektywnych podstaw do zastosowania ochrony powodowi z przepisu art. 527 kc, a to ze względu na brak wystarczających dowodów w kwestii co najmniej trzech przesłanek. Niewątpliwie nie może być w omawianym przypadku mowy o kumulatywnym spełnieniu wymogu spełnienia wszystkich przesłanek w celu osiągnięcia celu jakim było uzyskanie ochrony prawnej przez powoda w przedmiotowej sprawie.

Okoliczności składające się na pokrzywdzenie wierzyciela ocenia się nie według chwili dokonania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, lecz według chwili wystąpienia wierzyciela ze skargą pauliańską, a w razie zajścia zmian w tym zakresie - według chwili orzekania. Powód wystąpił z pozwem o uznanie czynności darowizny za bezskuteczną dopiero 28.10.2011 r., w następstwie jak się wydaje nieuzyskania zabezpieczenia swego roszczenia poprzez wpis hipoteki przymusowej w dochodzonej kwocie, a więc dopiero po 10 miesiącach od dokonania czynności rozporządzającej swą nieruchomością przez dłużników. Oczywistością jest, że gdyby nawet dłużnicy nie zbyli swej nieruchomości w drodze darowizny, a na nieruchomości tej powód uzyskałby hipotekę przymusową to i tak w niczym nie zmieniłoby to możliwości spłaty zadłużenia przez dłużnika wobec powoda. Twierdzenia Sądu Okręgowego jakoby dłużnik będąc już niewypłacalnym (co nie jest zgodne ze stanem faktycznym), w wyniku darowizny swej nieruchomości stał się niewypłacalnym w większym jeszcze stopniu – nie mieszczą się w obiektywnym ustaleniu związku przyczynowego bowiem bez dokonania zaskarżonej czynności niewypłacalność dłużnika również istniała, a w tym przypadku brak jest uzasadnionych podstaw do stosowania skargi pauliańskiej.

Kwestią, całkowicie pominiętą zdaniem pozwanej w uzasadnieniu wyroku jest kwestia poruszana w stosownych pismach strony pozwanej, a dotycząca wywodzenia roszczenia przez powoda z różnych tytułów, zaś podstawą żądania powoda winna być konkretna wierzytelność wymieniona w pozwie w sposób umożliwiający jej identyfikację. Powód w pozwie powołuje się na decyzję ZUS Inspektoratu w N. z 03.02.2011 r., a w piśmie z 03.04.2012 r. dodatkowo przedkłada tytuły wykonawcze skierowane do Dyrektora Oddziału ZUS w B. z 2009 r. W pierwszym przypadku decyzja stanowiła podstawę ustanowienia hipoteki przymusowej, czyli służyła postępowaniu zabezpieczającemu, zaś w drugim przypadku tytuły stały się podstawą zajęcia wynagrodzenia za pracę dłużnika. Z pisma Inspektoratu ZUS z 07. 09.2011 r. (w aktach sprawy) jednoznacznie wynika, że w toku dotychczas prowadzonej egzekucji, na koncie zobowiązanego zaewidencjonowano wpłaty od dłużnika na łączną kwotę 2.864,95 zł oraz że dłużnik zobowiązał się przekazywać dobrowolnie na poczet zaległości powoda kwotę po 100 zł miesięcznie, co nadal realizuje. Przedstawiciele powoda przyjęli ową deklarację dłużnika bez zastrzeżeń, mimo iż mogli domagać się spłat w wyższej kwocie. Z powołanych faktów ewidentnie wynika, że dłużnik nie jest niewypłacalny, a i dotychczasowa egzekucja przynosi efekty, czyli jest skuteczna. Powyższe fakty całkowicie pominięte w wywodach Sądu Okręgowego dają podstawę do zarzutu naruszenia dyrektywy z art. 328 § 2 k.p.c. jako mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie.

Sąd Okręgowy błędnie ocenił też kwestię świadomego pokrzywdzenia wierzyciela przez dłużnika. Skoro bowiem powód domaga się uznania za bezskuteczne rozporządzenie swym majątkiem wobec wierzytelności, która określona została przez powoda decyzją z 03.02.2011 r. i wystawiona została wyłącznie na W. B. to należy stwierdzić, że wierzytelność ta powstała w okresie po rozporządzeniu przez zobowiązanych majątkiem na rzecz pozwanej. W tych okolicznościach nie mogło mieć miejsca działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, skoro warunki powstania wierzytelności ziściły się, gdy dłużnik nie był już właścicielem darowanego mieszkania. Nadto dłużnik cały czas realizował swe należności wobec powoda w drodze egzekucji. Świadomość dłużnika w żaden sposób nie była i nie mogła być ukierunkowana na uniknięcie odpowiedzialności za wierzytelność wobec powoda. Okoliczność ta zdaje się nabierać szczególnego znaczenia wobec małżonki dłużnika - J. B., o której odpowiedzialności powód orzekł wydając decyzję z 03.02.2011 r., a więc po sporządzonej umowie darowizny na rzecz córki. W tej sytuacji brak jakichkolwiek podstaw, by twierdzić że J. B. nie będąc dłużnikiem powoda, darując mieszkanie córce działała ze świadomością pokrzywdzenia powoda. Reasumując należy raz jeszcze podkreślić, że w sprawie brak jest bezpośredniego związku przyczynowego w rozumieniu wymogu art. 527 § 2 k.c. pomiędzy czynnością małżonków B. (darowizną), a stanem niewypłacalności dłużnika. Jak już wywiedziono wyżej - umowa darowizny dłużników, nie spowodowała niewypłacalności ojca pozwanej, również jej nie pogłębiła, jak błędnie stwierdził Sąd Okręgowy bowiem dłużnik zarówno przed, jak i po darowiznie dokonywał comiesięcznych wpłat na rzecz powoda, w wysokości z powodem uzgodnionej. Wobec braku wcześniejszego zainteresowania powoda majątkiem dłużnika, który cały czas skutecznie i konsekwentnie realizował spłatę swego zadłużenia na zasadach ustalonych z wierzycielem-powodem daje podstawę do przyjęcia, że roszczenie powoda jest bezzasadne i nie powinno w okolicznościach sprawy zasługiwać na sądowo-prawną ochronę.

W ocenie pozwanej okoliczności sprawy, w kontekście przedstawionych argumentów, dostatecznie wykazują błędny charakter stwierdzenia Sądu Okręgowego, iż pozwana nie obaliła domniemania wynikającego z art. 527 §3 kc. Sąd Okręgowy w swej ocenie oparł się w zasadzie na samym zeznaniu pozwanej, która twierdziła, że wobec faktu jej stałego zamieszkiwania w W. B. i rzadkich kontaktach z rodzicami nie wiedziała w istocie o zadłużeniu ojca. Przyczyna niewiedzy o długu ojca wobec powoda jest konkretna i oczywiście wiarygodna. Pozwana faktycznie od wielu już lat zamieszkuje w Anglii, gdzie zorganizowane ma swoje centrum życiowe. Nie może w tych warunkach dziwić, że W. B. nie informował córki o swoich finansowych problemach. Powyższy fakt i tak w niczym nie zmieniłby sytuacji dłużnika, a niewątpliwie spowodowałby dodatkowe psychiczne obciążenia dla pozwanej. Fakt obdarowania pozwanej mieszkaniem przez dłużnika i jego żonę miał w istocie na celu zabezpieczenie jej ewentualnej sytuacji bytowej na przyszłość, w przypadku konieczności powrotu jej do kraju, czego niestety w stale pogarszającej się koniunkturze na rynku pracy w A. wykluczyć nie można.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu.

Sąd odwoławczy, zgodnie z art. 382 kpc, przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji należy uznać za w pełni trafne i – pomimo konieczności uzupełnienia wywodów prawnych- ostatecznie odpowiadające prawu. Kontrola instancyjna zasadności rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego pod kątem zarzutów apelacji nie wykazała istnienia wskazywanych w nich uchybień. Sąd odwoławczy nie dopatrył się także uchybień branych pod uwagę z urzędu.

Przechodząc do rozważań merytorycznych przypomnienia wymaga, że istotą skargi pauliańskiej jest żądanie ubezskuteczenia w stosunku do wierzyciela czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z osobą trzecią, celem zaś skargi pauliańskiej jest umożliwienie wierzycielowi zaspokojenia się z majątku osoby trzeciej w zakresie, w jakim byłoby to skuteczne w stosunku do dłużnika, gdyby ten nie pozbył się swego majątku lub nie zrezygnował z jego powiększenia. Wyrok sądu uwzględniający powództwo stanowi materialnoprawną przesłankę powstania po stronie osoby trzeciej obowiązku takiego zachowania się, które pozwala wierzycielowi na uzyskanie tego, na co mógł liczyć w przypadku realizacji wierzytelności z majątku dłużnika.

W niniejszej sprawie czynnością, której uznania za bezskuteczną domagał się powód była umowa darowizny zawarta dnia 31 stycznia 2011 roku, na mocy której pozwana S. B. nabyła na własność nieruchomości należącą do W. B. i J. B.. Sąd Okręgowy uznał, iż z uwagi na fakt, że strony umowy są osobami będącymi w bliskim stosunku (córka-ojciec i matka) w rozumieniu art. 527 § 3 kc, zachodzi wskazane w w/w paragrafie domniemanie prawne, iż osoba, która otrzymała korzyść majątkową, wiedziała, że dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzycieli. W złożonej apelacji pozwana próbuje wykazać, że w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji obaliła skutecznie w/w domniemanie prawne.

Tymczasem umknęło uwadze Sądu Okręgowego, że w razie czynności nieodpłatnej, jaką jest niewątpliwie umowa darowizny, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (art. 528 kc). Tym samym podnoszony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia przepisów postępowania polegający na uchybieniu treści art. 233§ 1 kpc z uwagi na błędną ocenę zeznań pozwanej tak w zakresie częstotliwości kontaktów pozwanej z rodzicami, jak i związanej z powyższym niewiedzy o zadłużeniu ojca, jest chybiony, albowiem ewentualne naruszenie w tej kwestii nie miało wpływu na wynik sprawy. Wbrew twierdzeniom pozwanej do uznania zasadności powództwa w rozpoznawanej sprawie nie jest konieczna wiedza pozwanej odnośnie zadłużenia ojca z tytułu zaległości w opłacaniu składek na rzecz powoda. Wyłącznie na marginesie wskazać trzeba, że twierdzeniom strony pozwanej o „rzadkich kontaktach” z rodzicami, przeczy sam fakt dokonania darowizny nieruchomości. W ocenie Sądu Apelacyjnego umowa darowizny ze swej natury z uwagi na causę, oparta jest na stosunku zaufania stron. Ponadto chęć dokonania na rzecz drugiej osoby przysporzenia majątkowego pod tytułem darmym, wynika niewątpliwie ze szczególnego stosunku łączącego darczyńcę z obdarowanym, tym bardziej jeśli darowizna – tak jak w rozpoznawanej sprawie - dotyczy przedmiotu o znacznej wartości materialnej. W konsekwencji niezasadne są zawarte w apelacji rozważania zarzucające Sądowi pierwszej instancji poczynienie w istocie- błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd Apelacyjny podziela też całokształt wywodów Sądu Okręgowego dotyczący zastosowania w niniejszej sprawie art. 527 § 1 i § 2 kc, dostrzegając również konieczność zastosowania w niniejszej sprawie w/w art. 528 kc.

Przechodząc do oceny dalszych zarzutów apelacji, za niezasadne uznać należy kwestionowanie ustaleń Sądu pierwszej instancji w zakresie działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Otóż do przyjęcia świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli, o której mowa w art. 527 § 1 kc, wystarczy by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności, a pokrzywdzenie wierzyciela należy oceniać nie według chwili dokonania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, lecz według chwili jej zaskarżenia (wystąpienia z żądaniem uznania bezskuteczności czynności prawnej). Z kolei w przypadku umowy darowizny w zakresie ustalenia, czy dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, zastosowanie znajduje domniemanie wskazane w treści art. 529 kc. Zgodnie z jego treścią jeżeli w chwili darowizny dłużnik był niewypłacalny, domniemywa się, iż działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. To samo dotyczy wypadku, gdy dłużnik stał się niewypłacalny

wskutek dokonania darowizny. Nie sposób uznać, jak czyni to w apelacji pozwana, że skoro na koncie dłużnika zaewidencjonowano wpłatę na kwotę 2.864,95 zł oraz, że dłużnik zobowiązał się przekazywać dobrowolnie na poczet zaległości powoda kwotę po 100 zł miesięcznie, co nadal realizuje, to nie ma podstaw do uznania, iż jest on niewypłacalny. Zadłużenie W. B. wobec powoda opiewa na kwotę ponad 190000 zł, zatem dokonana wpłata stanowi niewielką część wierzytelności. W. B. wyzbywając się przedmiotowej nieruchomości nie jest w stanie zagwarantować pełnego i pewnego zabezpieczenia wierzytelności ZUS, albowiem nie posiada żadnego innego majątku przedstawiającego istotną wartość rynkową. Dokonywanie drobnych wpłat nie ma istotnego znaczenia wobec łącznej wartości zadłużenia, co nie daje możliwości zaspokojenia wierzyciela w niedalekiej perspektywie. Również prowadzone postępowanie egzekucyjne w administracji nie przyniosło jak dotąd oczekiwanych efektów, albowiem prowadzone było z wynagrodzenia za pracę dłużnika, które już było obciążone.

Powyższe świadczy o tym, iż dokonana darowizna pogłębiła stan niewypłacalności dłużnika, co wskazuje na domniemanie działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Samo tylko zaprzeczenie tym ustaleniom, nie jest wystarczające dla obalenia w/w domniemania prawnego. Również nie ma znaczenia fakt, iż wierzytelność została określona przez powoda decyzją z dnia 3 lutego 2011 roku, a umowa darowizny zawarta została w dniu 31 stycznia 2011 roku. Zajęcie wynagrodzenia dłużnika z tytułu zaległości wobec ZUS (składki na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne, FP i FGŚP w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą) miało miejsce już w maju 2009 roku, a składki nie były przez dłużnika opłacane od lipca 1999 roku. Dłużnik miał świadomość istniejącego zadłużenia oraz zagrożenia wszczęcia egzekucji, o czym był informowany m.in. w decyzji z dnia 4 stycznia 2001 roku. W związku z niewywiązywaniem się przez płatnika- W. B. z obowiązku składania dokumentów rozliczeniowych, na podstawie obowiązujących przepisów, ZUS dokonał wymiaru składek z urzędu. W dniu 16 kwietnia 2009 roku ZUS wystawił tytuły wykonawcze i skierował je do Urzędu Skarbowego. Tytuły te zostały co prawda zwrócone, jednakże z uwagi na braki formalne, nie zaś stwierdzenie, iż egzekucja jest skuteczna, a dłużnik wypłacalny. W dniu 22 maja 2009 roku wystawiono ponownie tytuły wykonawcze wraz z wymaganą klauzulą, na mocy których ZUS przystąpił do egzekucji własnej z wynagrodzenia za pracę w dniach 22 maja 2009 roku i 3 marca 2010 roku. Jednakże dłużnik W. B. nie posiadał żadnego majątku ruchomego, z którego mogła być prowadzona egzekucja. Jedynym wartościowym majątkiem stało się mieszkanie nabyte na własność w dniu 12 grudnia 2007 roku, a więc w czasie gdy należność wobec ZUS stopniowo narastała. Po otrzymaniu kolejnej decyzji (z dnia 13 października 2008 roku) o wymiarze dalszych składek na ubezpieczenie społeczne dłużnik dokonał po raz pierwszy darowizny mieszkania na rzecz syna w dniu 30 grudnia 2008 roku. Po dokonaniu darowizny zwrotnej przez syna dłużnika- przedmiotowe mieszkanie podarowane zostało córce dłużnika na mocy umowy z dnia 31 stycznia 2011 roku. W dniu dokonania darowizny dłużnik miał świadomość, że prowadzona jest przeciwko niemu egzekucja z wynagrodzenia za pracę (zajęcia z dnia 22 maja 2009 roku i 3 marca 2010 roku).

Dłużnik miał też świadomość, że egzekucja z wynagrodzenia za pracę byłaby nieskuteczna z uwagi na wysokość wynagrodzenia niepodlegającą zajęciu, co doprowadziłoby do podjęcia dalszych kroków egzekucyjnych. Dłużnik znał wielkość zadłużenia w szczególności po otrzymaniu ponad 300 tytułów wykonawczych z dnia 22 maja 2009 roku, zatem miał świadomość, że wpłata kwoty 2864,95 zł na poczet pełnej kwoty zaległości (ok. 190000 zł), co najwyżej opóźni tylko egzekucję.

Reasumując, decyzja z dnia 3 lutego 2011 roku miała charakter deklaratoryjny, albowiem stwierdzający stan należności na kwotę 194 986,34 zł za okres od lipca 1999 roku do listopada 2008 roku. Wskutek dokonanej w dniu 31 stycznia 2011 roku darowizny dłużnik stał się niewypłacalny, co wobec treści art. 529 kc wskazuje, iż działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Nie sposób uznać, jak twierdzi pozwana, iż dłużnik jest wypłacalny, skoro po dokonaniu darowizny wierzyciel może liczyć na dobrowolną wpłatę kwoty 100 zł miesięcznie, co jak wyliczyła strona powodowa- nie daje gwarancji spłaty należności przez najbliższe 162 lata.

W świetle powyższego, w tym przede wszystkim wykazania, że dłużnik nie posiada żadnego majątku, uprawnione jest wnioskowanie o tym, że w dniu zawarcia umowy darowizny W. B. miał świadomość swojej sytuacji finansowej, wiedział przede wszystkim o znacznych zaległościach finansowych wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W tych okolicznościach deklaracje słowne dłużnika, czy też pozwanej nie są wystarczające dla uznania, że podejmowane przez

W. B. czynności uszczuplające stan majątkowy nie miały na celu pokrzywdzenia wierzyciela, a nadto że podejmując powyższe działania, nie miał świadomości jego pokrzywdzenia.

Mając na uwadze całokształt powyższych rozważań, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc, oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego, od których uiszczenia pozwana nie została zwolniona, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98§ 1 i § 3 kpc w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.